

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SO Justyna Andrzejczak

SO Agata Adamczewska (spr)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w Poznaniu Marcina Jaruszewicza

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2016 r.

sprawy

**K. K.** oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i in

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 11 marca 2016 roku, sygn. akt(...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 400 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 marca 2016r. w sprawie o sygn. akt (...)Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego K. K. za winnego występku z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., polegającego na odpłatnym udzielaniu środków odurzających trzem osobom, wymierzając mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 2 w zw. z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za co wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Wspomniane kary sprowadzono do kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczono okres zatrzymania oskarżonego w sprawie, orzeczono nawiazkę i przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa i dowodów rzeczowych. (k. 734-739)

Apelację od powyższego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego K. K., zaskarżając orzeczenie w części – z dość niefortunnych sformułowań zawartych w apelacji wynika, że obrońca nie zgadza się z faktem przypisania oskarżonemu

winy i sprawstwa w zakresie czynów opisanych w punktach I – III części wstępnej wyroku, a więc skarży rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1.

Obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w punktach I, II i III części wstępnej wyroku, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy rozstrzygnięcia co do czynu opisanego w punkcie IV. (k. 783-787)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Brak jest jakichkolwiek powodów do kwestionowania poczyniań Sądu I instancji zarówno co do pełności postępowania dowodowego, jak i analizy przeprowadzonych dowodów, bowiem ocenił on całość zgromadzonych dowodów, w ocenie tej uwzględnił aktualną wiedzę, zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenie życiowe. Podkreślenia wymaga, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Błędów Sądu Rejonowego skarżąca de facto upatruje w uznaniu za niewiarygodne tych zeznań świadków: S. K. i Z. P., w których odwołali oni swoje poprzednie twierdzenia i przedstawili wersję zdarzenia, w której nie miało być sytuacji, by nabywali od oskarżonego zakazane środki odurzające. Na marginesie zresztą wskazać trzeba, że, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, świadek Z. P. na etapie postępowania przygotowawczego konsekwentnie forsował wersję niekorzystną dla K. K. i wycofał się z niej dopiero przed Sądem. Sąd orzekający, dokonując analizy materiału dowodowego słusznie, w ocenie Sądu odwoławczego, odmówił waloru wiarygodności ostatecznym zeznaniom wskazanym świadków, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych zeznań, uznając powielanie jej w tym miejscu za zbędne. Skrupulatność Sądu Rejonowego w dochodzeniu do prawdy przejawiała się m.in. w przesłuchaniu funkcjonariuszy Policji, którzy, wedle twierdzeń świadków, mieli ich w sposób bezprawny zmuszać do złożenia takich zeznań, które obciążą oskarżonego. Z naciskiem wskazać trzeba, że obrońca K. K., odwołując się w zasadzie wyłącznie do nielogicznych i nieracjonalnych twierdzeń świadków, w których wykazywali oni, jak to pod rzekomym naciskiem funkcjonariuszy Policji przedstawili wersję zdarzenia, wskazującą na winę i sprawstwo oskarżonego, zdaje się nie zauważać pozostałych dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji – nie odnosi się do tych zeznań świadka G. Ł., w których utrzymywał on konsekwentnie, iż od oskarżonego nabywał środki odurzające, do zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy zaprzeczyli wszelkim przejawom wpływania na treść wypowiedzi świadków. Wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest obowiązkiem nie tylko sądu orzekającego, ale dotyczy również wyciągania wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżąca zaś w sposób uznany za korzystny dla oskarżonego, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny dowodów, nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego.

Nadmienić w tym miejscu należy, że doświadczenie w zakresie postępowań dotyczących przestępczości narkotykowej uczy, że postawa świadków prezentowana w niniejszej sprawie nie jest odosobniona. Przesłuchiwanie osobno na komisariacie Policji, bez wiedzy o tym jak zeznawali inni świadkowie i jaką linię obrony przyjęli podejrzani,

spontanicznie składają zeznania prawdziwe. Niejednokrotnie też jest to pierwsze zetknięcie świadków z organami ścigania i towarzyszące mu emocje sprzyjają prawdomówności. Natomiast w toku postępowania przygotowawczego, a zwłaszcza przed Sądem, gdy emocje opadną, a świadkowie muszą dalej funkcjonować w dotychczasowych środowiskach, gdzie spotykają się z ostracyzmem z racji dokonanych pomówień, odwołują oni swoje pierwotne twierdzenia, stając w imię źle pojętej lojalności za sprawcami przestępstw.

Powyższe doświadczenia, a nadto logika, która nakazywała odrzucić jako nieracjonalne tłumaczenia świadków odwołujących w niniejszej sprawie pierwotne zeznania, przy uznaniu za wiarygodne zeznań funkcjonariuszy Policji, pozwoliła Sądowi Rejonowemu na dokonanie prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie przeciwko K. K. materiału dowodowego.

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213). Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, był w stanie ustalić stan faktyczny w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia. Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny materiału dowodowego dokonanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k.

Zgodnie z brzmieniem art. 447 § 1 k.p.k., w przypadku zaskarżenia wyroku Sądu I instancji w całości, kontrola odwoławcza obejmuje również orzeczenie o karze. Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec K. K. za występki z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz w konsekwencji kary łącznej, stwierdzić należy, iż są one słuszne i wyważone. Sąd Rejonowy prawidłowo w niniejszej sprawie uwzględnił całokształt okoliczności rzutujących na wymiar kary, uznając, iż w obliczu uprzedniej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne, tylko kara bezwzględna w wymiarze określonym w zaskarżonym wyroku spełnia wymogi stawiane karze sprawiedliwej.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139). Rażąca niewspółmierność kary może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. i art. 54 k.k. Sąd odwoławczy uznał, że sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Błędów nie zawierają również rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie orzeczonej nawiązki i przypadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy nie dopatrył się żadnych powodów, które nakazywałyby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w mocy.

Nie znajdując powodów dla zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania zainicjowanego apelacją wniesioną przez jego obrońcę, w pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i zasądził od K. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych, którą stanowi ryczałt za doręczenia oraz koszt uzyskania danych z KRK. Na podstawie art. 8, art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążono oskarżonego opłatą w kwocie 400 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Justyna Andrzejczak